

s. dr Samuela Grażyna Klimas¹

ORCID: 0000-0003-3074-1056; s.samuela@onet.eu

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Macierzyństwo kobiety w tajemnicy Boga Trójjedynego w nauczaniu Jana Pawła II

Streszczenie

W tym artykule macierzyństwo zostało ukazane jako realizacja powołania kobiety do urzeczywistnienia obrazu i podobieństwa do Boga. Tajemnica stworzenia łączy się z obdarowaniem człowieka życiem duchowym, które wprowadza go w pokrewieństwo z Bogiem. Macierzyństwo realizuje się na poziomie osobowo-etycznym, a nie tylko biofizjologicznym, jako wolna i świadoma odpowiedź kobiety do udziału w dziele stwarzania. Otwierając się na dar nowego życia, kobieta staje się bezinteresownym darem z siebie samej, uczestniczy w stwórczej mocy Boga i w związku z ojcostwem, odzwierciedla tajemnicę odwiecznego rodzenia w Bogu.

Słowa kluczowe: macierzyństwo, dziecko, Bóg, obraz i podobieństwo, dar

Abstract

The Maternity of Woman in the Mystery of the Triune God According to John Paul II

In this article the maternity was appeared as an achievement of the calling to embody and likeness to God. The mystery of the creation is strictly connected with the fact that the man was also gifted with the spiritual life. This kind of life makes that the man becomes relative of God. The maternity is realized as well as personal-ethical and not only bio physiological. The main point of the maternity is a conscious woman's response to God's invitation in taking part in creation. This means that the woman agrees to accept a gift of a new life what is in the same time a gift of herself. This is the way how the woman participates in God's power of creation. It is connected with the mystery of eternal giving birth in God.

Keywords: maternity, child, God, image and likeness, gift

¹ S. Samuela G. Klimas – doktor nauk teologicznych, należy do wspólnoty „Koinonia św. Pawła” w Kielcach. Absolwentka teologii w zakresie nauk o rodzinie (ISNR, Łomianki) i teologii duchowości (UPJPII, Kraków). Główne kierunki zainteresowań: teologia duchowości biblijnej i monastycznej, nowa ewangelizacja, teologia małżeństwa i rodziny.

Macierzyństwo jako realizacja powołania kobiety – to jeden z głównych tematów podjętych przez Jana Pawła II. Problem ten omawia papież w nauczaniu o małżeństwie i rodzinie. Początek tego tematu można odnaleźć w twórczości naukowej Karola Wojtyły, zwłaszcza w studium etycznym *Miłość i odpowiedzialność*. Kontynuację i pogłębienie tej problematyki zawiera cykl katechez środowych *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dotyczący „teologii ciała”. List apostołski *Mulieris dignitatem*, będący refleksją nad antropologicznymi i teologicznymi podstawami męskości i kobiecości, uściśla rozważania na temat „teologii ciała”, skupiając swoją uwagę na godności kobiety, której istota i tajemnica tkwi w macierzyństwie. Zagadnienie to pojawia się także w innych dokumentach pontyfikatu Jana Pawła II. Należy tu szczególnie wymienić adhortację apostołską *Familiaris consortio*, encyklikę *Evangelium vitae* oraz *List do rodzin*. Jak zaznacza papież w *Mulieris dignitatem*:

To, że człowiek stworzony jako mężczyzna i kobieta jest obrazem Boga, znaczy nie tylko, iż każdy z nich z osobna jest podobny do Boga, będąc istotą rozumną i wolną. Znaczy to również, że mężczyzna i kobieta stworzeni jako *jedność dwojga* we wspólnym człowieczeństwie, są wezwani do życia we wspólnocie miłości i do odzwierciedlania w ten sposób w świecie tej komunii miłości, jaka jest w Bogu. [...] W obrazie i podobieństwie Bożym, które rodzaj ludzki nosi w sobie od początku tkwi fundament całego ethosu ludzkiego².

W zacytowanym tekście zawarte jest nauczanie, często podejmowane przez Ojca świętego, że Bóg Trójjedyny, objawiając siebie samego człowiekowi, odsłania tajemnicę swego wewnętrznego życia, czyli relacje między Osobami Boskimi, które nauka teologii wyklada jako pochodzenie, rodzenie, miłość. Bóg objawiając siebie samego, odsłania w ten sposób te zadania, które otrzymuje człowiek stworzony na Jego obraz i podobieństwo. Oznacza to, że człowiek jest stworzony dla drugiej osoby w tym odniesieniu wzajemnego poznania, miłości i rodzenia.

W obecnych rozważaniach stawiamy sobie pytanie: w jaki sposób ukazane i uzasadnione są te relacje między ludźmi, zwłaszcza między mężem a żoną, na fundamencie nauki o Trójcy Świętej. Szczególnie interesować

² Jan Paweł II, List apostołski *Mulieris dignitatem*, Kraków 1997 (dalej: MD), 7.

nas będzie kobieta w jej roli macierzyńskiej. Pytamy się o zakorzenie tej misji kobiety w tajemnicy Trójcy Świętej. Najpierw rozważymy macierzyństwo w odniesieniu do mocy stwórczej Boga, następnie do odwiecznego rodzenia w Bogu i otwarciu się na drugiego człowieka.

1. Macierzyństwo jako udział kobiety w stwórczej mocy Boga

Macierzyństwo jest wezwaniem skierowanym przez Boga Stworzyciela do kobiety, aby współpracowała w Jego dziele stwórczym. Rodzenie nowych istot ludzkich jest kontynuacją stworzenia. Macierzyństwo jako fenomen ludzki jest skutkiem wolnych i świadomych decyzji osoby. Tak ujęty problem rozważać będziemy na gruncie objawionej prawdy o stworzeniu świata i człowieka. Sięgając do wykładni Jana Pawła II na temat biblijnego *początku*, szukać będziemy przesłanek teologicznych ukazujących zakres misji człowieka, a w szczególności kobiety w dziele przekazywania życia. Pomocą dla nas będzie próba zrozumienia „przyczyn i skutków postanowienia Stwórcy, aby istota ludzka bytowała zawsze i jedynie jako kobieta i mężczyzna”³.

Biblia objawia nam prawdę o Bogu Stworzycielu i człowieku stworzonym na Jego obraz i podobieństwo. Podają nam ją dwa opisy stworzenia z Księgi Rodzaju: pierwszy zamieszczony w Rdz 1, 1–28 – pochodzący z tradycji kapłańskiej, drugi (Rdz 2,5–25) – wcześniejszy, pochodzący z tradycji jahwistycznej. Papież zwraca uwagę, że teksty te są komplementarne względem siebie i odczytywane razem pomagają w głębszy sposób zrozumieć prawdę o człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga, również w jego odniesieniach do innych osób. Obraz i podobieństwo do Boga to dar udzielony człowiekowi, każdemu mężczyźnie i kobiecie, który mówi o ich osobowej godności. Drugi opis stworzenia człowieka, choć nie używa wprost sformułowania obraz i podobieństwo, także odślania osobowy charakter bytu ludzkiego. Zwięzyły tekst kapłański (Rdz 1, 26–31) stwierdza, że człowiek pochodzi od Boga, jest szczytem całego stworzenia, że istotami ludzkimi są oboje w równym stopniu: mężczyzna i kobieta. W akcie stwórczym człowiek został powołany

³ MD 1.

do wspólnoty z Bogiem przez „prawdziwe z nim pokrewieństwo”⁴. Stwórcza czyni go swoim współpracownikiem, powierzając mu panowanie nad ziemią i całym stworzeniem świata widzialnego.

Szczególną jednak wagę Bóg przypisuje zadaniu, jakie powierza pierwszej parze ludzkiej w słowach: „po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię” (Rdz 1, 28). Błogosławieństwo poprzedzające to wezwanie sugeruje zupełnie wyjątkową obecność Boga w tajemnicy małżeństwa, które *na początku* ustanowił dla „przekazywania życia nowym pokoleniom ludzi, do którego małżeństwo i miłość oblubieńcza ze swej natury są przeznaczone”⁵. Człowiek zostaje wezwany jako współpracownik Boga w dziele stworzenia, uczestnicząc w Jego stwórczej mocy.

W drugim opisie stworzenia, człowiek jest ukazany jako „podmiot Przymierza – to znaczy podmiot ukonstytuowany osobowo na miarę partnera Absolutu, skoro ma świadomie rozróżniać i wybierać pomiędzy dobrem a złem, oraz pomiędzy życiem a śmiercią”⁶. Opis stworzenia kobiety i postawienie jej obok mężczyzny jako drugiego „ja” we wspólnym człowieczeństwie wskazuje na ustanowienie małżeństwa jako *jedności dwojga*, w której stają się „jednym ciałem”. Słowa: „łączą się tak ściśle, że stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24) odsłaniają małżeńskie i rodzicielskie przeznaczenie płciowości człowieka: jako męskości i kobiecości. Jan Paweł II zwraca uwagę, że nie można tego sformułowania odnieść tylko do ludzkiego seksualizmu, traktując problem tylko powierzchownie. Wskazuje ono bowiem na pełny wymiar człowieka i komunii osób.

Obydwa opisy stworzenia człowieka objawiają Boga jako właściwego i jedyne Pana życia, a prokreację i ludzką płciowość łączą z osobowym bytowaniem człowieka i podnoszą je na poziom obrazu Bożego. Właściwą postawą rodzicielską jest afirmacja życia jako daru Boga Ojca. „Natura stworzona jest pierwszym słowem, przez które Bóg nawiązuje dialog

⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis*, 29, Kraków 2002.

⁵ MD 6.

⁶ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa* (Katechezy śródowne: od 5 listopada 1979 r. do 2 kwietnia 1980 r.; od 11 listopada 1981 r. do 9 lutego 1983 r.; od 23 maja do 28 listopada 1984 r.), Citta dei Vaticano 1986, s. 28.

z człowiekiem objawiając mu jego powołanie”⁷ i pierwszym słowem, przez które Bóg oczekuje odpowiedzi od człowieka.

Szczególny udział w dziele przekazywania życia ma kobieta. Papież podkreśla, iż rodzicielstwo, chociaż należy do obojga, urzeczywistnia się o wiele bardziej w kobiecie, zwłaszcza w okresie prenatalnym⁸. Biblia utożsamia kobietę z życiem, gdyż jest jego źródłem, nosicielką i karmicielką. Ciało kobiety zawiera w sobie naturalną dyspozycję do macierzyństwa⁹. Jest miejscem poczęcia, wzrastania i rodzenia się nowego człowieka. Jest miejscem działania Boga. W matce – rodzicielce odtwarza się niejako tajemnica stworzenia. Ojciec święty mówi, że wzięta z mężczyzny niewiasta jako ciało z jego ciała, zostaje z kolei jako żona wzięta z mężczyzny poprzez macierzyństwo, które również w nim ma swój początek¹⁰. Rodzenie jest głęboko zakorzenione w stworzeniu. Taką właśnie świadomość ma pierwsza rodząca kobieta „urodziłam człowieka z pomocą Jahwe” (Rdz 4, 1)¹¹. W tych słowach wyraża całą teologiczną głębię prokreacji. Papież wyjaśnia, że jest to pełna świadomość tajemnicy stworzenia odnawiającej się w ludzkim rodzeniu, jak też stwórczego udziału Boga w jej i jej męża ludzkim rodzicielstwie¹². Ojciec święty precyzuje też, że przekazywanie życia ludzkiego zawiera także przekazywanie obrazu Bożego innym istotom ludzkim i jest początkiem nowego nieśmiertelnego życia¹³. Wszystkie kobiety, poczynając od Ewy, uczestniczą więc w sposób aktywny w powoływaniu istot ludzkich, które Bóg obdarza nieśmiertelnością i wzywa do dialogu miłości ze sobą¹⁴. Kobieta realizując powołanie do macierzyństwa, uczestniczy także w misterium paschalnym, narodziny dziecka są bowiem znakiem życia,

⁷ J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, red. K. Majdański, t. 1, Warszawa 1980, s. 82.

⁸ Por. MD 18.

⁹ MD 18.

¹⁰ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dz. cyt., s. 145.

¹¹ Biblia Jerozolimska, Poznań 2006.

¹² Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dz. cyt., s. 87.

¹³ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, Kraków 1997, 8.

¹⁴ Por. Z. Sobolewski, *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia Teologiczne: Białystok, Drohiczyń, Łomża” 18 (2000), s. 113.

które zwyciężyło nad śmiercią¹⁵. Jan Paweł II przeprowadza analogię między śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa a przyjściem na świat dziecka i wyjaśnia, że rodzice przekazują nie tylko życie ludzkie, ale i Boże¹⁶.

Warto tu także wskazać na różnicę, jaką pokazuje Ojciec święty pomiędzy ludzkim rodzeniem a wydaniem na świat potomstwa, które istnieje w świecie zwierząt. Dawanie życia w świecie człowieka zależy od praw natury, ale je przekracza, ponieważ w tym procesie Bóg jest obecny w inny sposób niż w jakimkolwiek akcie dawania życia na ziemi¹⁷.

Po grzechu pierworodnym, który polegał na nieposłuszeństwie pierwszej pary ludzkiej i zerwaniu Przymierza stwórczego, ściśle związanego z samą naturą mężczyzny i kobiety, istnieje pokusa odrzucania kreacjonistycznej interpretacji płodności. Ze zjednoczenia płciowego mężczyzny i kobiety zostaje wyłączony Bóg jako Dawca życia, a także zostaje wyłączona relacja do nowego życia, do dziecka, do stworzonego istnienia. Męskość i kobiecość przestaje być wyrazem ducha wzywającego do osobowej komunii, a pozostaje tylko przedmiotem atrakcji na poziomie innych istot żyjących¹⁸.

Wyjątkowa rola przypada kobiecie, gdyż to właśnie jej w akcie stworzenia został powierzony człowiek oraz czuwanie nad miłością i życiem. Kobieta, odrzucając Boga jako Dawcę życia, dopuszcza do oddzielenia kobiecości od macierzyństwa i niszczy przez to prawdziwą relację małżeńską. Miłość małżeńska, która nie jest otwarta na dar nowego życia, nie jest w ogóle miłością, a zjednoczenie małżeńskie mężczyzny i kobiety nie prowadzi do osobowego zjednoczenia i afirmacji osoby, lecz do użycia przedmiotowego. W miejsce oblubieńczego układu obdarowania wchodzi układ przywłaszczania. Dzieje się to kosztem kobiety, bo ona bardziej to odczuwa niż mężczyzna (por. Rdz 3, 16). W takich odniesieniach płciowych, obdarowanie istnieniem nowego człowieka zależy od przejściowego przeżywania przez kogoś nieopanowanej namiętności

¹⁵ Por. I. Iwańska, *Trynitarny wymiar duchowości laikatu w nauczaniu Jana Pawła II*, Kielce 2009, s. 245.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, *List do rodzin*, dz. cyt., 11.

¹⁷ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 43.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dz. cyt., s. 130.

i bywa jedynie przypadkowym załącznikiem zaspokojenia czyjejs potrzeby seksualnej¹⁹. Człowiek został stworzony przez Boga i dla Boga, bez takiego odniesienia przekreślona zostaje transcendentna godność osoby i jej niepowtarzalny charakter istnienia. Wówczas jej zaistnienie jest rozumiane i usprawiedliwione jedynie tym, że jest potrzebna światu lub jakiemuś człowiekowi. Przy takich założeniach istnienie osoby ludzkiej zależne jest od woli człowieka, który uzurpuje sobie władzę nad życiem ludzkim. Jan Paweł II zauważa z niepokojem, że obecnie macierzyństwo staje się przedmiotem licznych krytyk i kontestacji. Niektórzy uważają je za barierę narzuconą osobowości kobiecej. Wiele kobiet wyrzeka się macierzyństwa, by oddać się pracy zawodowej i domaga się zniszczenia w sobie dziecka²⁰. Często obrona aborcji bazuje na mentalności hedonistycznej, pragnieniu przyjemności z aktu seksualnego bez żadnej więzi z dzieckiem, które może być jego owocem²¹. Czyciele bożka seksu, twórcy i zwolennicy ideologii gender, stawiają przyjemność zmysłową ponad to, co najwyższe i najpiękniejsze, najbardziej duchowe w człowieku i w istnieniu, ponad osobę i Boga, ponad duchowość i miłość, ponad rozum, wolność i uczucia²². Dlatego należy przywrócić poszanowanie dla macierzyństwa. Kobieta jest wezwana do uświadomienia sobie wartości macierzyństwa.

Zafałszowanie powołania kobiety – *matki wszystkich żyjących* – jest szczególnie groźne dla duchowego życia wspólnoty ludzkiej, która przestaje być zdolna do właściwego odniesienia się do tajemnicy życia. Poczęte dziecko przestaje być „symbolem życia”, człowiekiem prowokującym do postawy miłości – daru. W takim kontekście następuje rozkład wspólnoty ludzkiej na wszystkich szczeblach życia społecznego, co jest objawem i chorobą ginących cywilizacji. Dlatego kobieta – matka jest konieczna do zrozumienia właściwego sensu ludzkiej egzystencji.

¹⁹ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 82–83.

²⁰ Por. T. Borutka, *Kobieta*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwoliński, Radom 2003, s. 233.

²¹ Por. P. Allen, *La philosophie de la relation dans le nouveau féminisme de Jean-Paul II*, w: *Femmes dans le Christ vers un nouveau féminisme*, ed. M. Schumacher, Toulouse 2003, s. 38.

²² Por. D. Oko, *Gender jako dzieło rozumu ateistycznego. Dekonstrukcja dekonstrukcjonistów*, w: *Gender – spojrzenie krytyczne*, red. J. Jagiełło, D. Oko, Kielce 2016, s. 165–171.

Zniszczenie zatem życia ludzkiego w łonie matki jest nade wszystko przeciwstawieniem się Bogu, Dawcy wszelkiego życia, który „dla nieśmiertelności [...] stworzył człowieka” (Mdr 2, 23). Jest to także wystąpienie przeciwko społeczeństwu, gdyż podważa się szacunek do życia ludzkiego w ogóle.

Teksty biblijne wyjaśniające początek dziejów ludzkich aż do wizji Apokalipsy św. Jana, ukazują nam niewiastę – matkę postawioną w samym centrum walki ze złem. Jest to walka o człowieka, o jego prawdziwe dobro, o zbawienie. Dlatego świat potrzebuje kobiety macierzyńskiej. W pełni doskonałą odpowiedzią na to wołanie jest Maryja – Matka Chrystusa, która jest życiem ludzkości i sakramentem najgłębszej tajemnicy życia ukrytej w Bogu. Maryja jest Matką dźwigającą życie i darującą życie światu²³. Jest Ona pierwowzorem dla każdej kobiety – matki dającej życie. Przez swoją odpowiedź „Oto ja służebnica Pańska” (Łk 1, 38) odsłania nam właściwą prawdę macierzyństwa.

Macierzyństwo, jak widzimy to w życiu Maryi, jest wydarzeniem ludzkim i do jego istoty należy wolna i świadoma odpowiedź kobiety na zaproszenie Boga Ojca Stworzyciela. Odpowiedź taka jest jednak niemożliwa bez kultywowania szczerym sercem cnoty czystości. Cnota ta gwarantuje podniesienie relacji płciowej na poziom osobowej i rodzicielskiej miłości oraz umożliwia podjęcie zadań macierzyńskich z motywu miłości. Czystość małżeńska we właściwym rozumieniu nie oznacza odrzucenia czy pogardy dla ludzkiej płciowości, ale jest „podporządkowaniem popędu kierownictwu życzliwej miłości”²⁴. Jej istota leży w tym, aby „w każdej sytuacji «nadążyć» za wartością osoby i do niej «dociągać» każdą reakcją na wartość «ciała i płci»”²⁵. Być czystym oznacza zatem mieć przejrzysty stosunek do osoby drugiej płci. Wymaga to szczególnego wysiłku duchowego, polegającego na wewnętrznym i zewnętrznym dorastaniu do takiego czystego miłowania. Ponieważ każdy człowiek z natury obciążony jest pożądliwościami ciała i skłonny jest

²³ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 143.

²⁴ J. Masalska, *Cnota czystości w Familiaris consortio*, w: *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987, s. 148.

²⁵ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 151–154.

do upatrywania „smaku” miłości przede wszystkim w jej zaspakajaniu, dlatego czystość jest sprawą trudną i długofalową.

Pożądlivość ciała jest skutkiem grzechu pierworodnego, który zachwiał i zniekształcił pierwotny kształt komunii osób. Zniekształceniu także uległ oblubieńczy sens ciała. Chrystus przynosząc dar odkupienia, odwołuje się do tajemnicy stworzenia i daje moc do przezwyciężenia pożądlivości. Człowiek przyjmując dar Odkupiciela, może na nowo doświadczyć oblubieńczego sensu swego ciała, który związany jest z wewnętrzną wolnością daru. Człowiek, mężczyzna i kobieta może stawać się darem dla drugiego o tyle, o ile posiada sam siebie i o ile panuje nad sobą tak, że o każdym miłosnym zjednoczeniu decyduje wybór, a nie przymus ciała. Czystość nie prowadzi do pogardy ciała, lecz do pokory ciała, które winno być pokorne wobec tej wielkości, jaką jest osoba²⁶. Kobieta, gdy z pokorą przyjmuje swoją kobiecość z rąk Stwórcy, w pełni akceptując swą macierzyńską potencjalność, zgadza się, by Bóg uczynił ją i jej męża źródłem życia. W ten sposób „okazuje Bogu posłuszeństwo wiary” (KO 5), stając się wyrazicielką Jego miłującej woli.

Macierzyństwo przeżywane na poziomie osoby, jako wolna i świadoma decyzja, jest za każdym razem aktem zgody udzielanej Bogu na stworzenie nowego człowieka. Jest zaproszeniem Boga do okazania swej hojności stwórczej i otwarciem się na jego działanie w wewnątrzsobowym świecie małżeństwa. Macierzyństwo jest gotowością witania Boga w każdym człowieku, który mistycznie ukrywa w sobie obecność Jedynego Syna. W ten sposób kobieta – matka staje się żywym obrazem Boga miłującego, stwarzającego i przygarniającego do siebie ludzkość w wiecznym i nieodwołalnym przymierzu²⁷. Do istoty macierzyństwa należy to, iż kobieta najpierw w swej duszy przez posłuszeństwo Bogu i miłość poczyna to dziecko, któremu potem posłuży swym ciałem²⁸.

Tajemnicę macierzyństwa najdoskonalej wyraża Maryja, która odpowiadając Bogu „Oto Ja służebnica Pańska” wyraża osobiste odniesienie do daru, jaki został Jej objawiony. Odpowiedzi tej udzieliła przez wiarę,

²⁶ Por. K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, dz. cyt., s. 155.

²⁷ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 84–85.

²⁸ Por. K. Majdański, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983, s. 59.

powierając siebie Bogu, a zarazem całkowicie poświęcając samą siebie Osobie i dziełu swego Syna²⁹.

2. Macierzyństwo kobiety jako odzwierciedlenie tajemnicy odwiecznego rodzenia

Tajemnica odwiecznego rodzenia w Bogu rzuca nam światło na macierzyństwo jako powołanie kobiety. Jan Paweł II stwierdza, że macierzyństwo kobiety w zjednoczeniu z ojcostwem mężczyzny, na gruncie uczestnictwa w stwórczej mocy Boga, odzwierciedla tajemnicę odwiecznego rodzenia w Bogu Trójjedynym, a zarazem uczestniczy w tej tajemnicy. Jakie zatem treści z odwiecznego rodzenia w Bogu czerpie macierzyństwo kobiety? Na czym polega tajemnica odwiecznego rodzenia w Bogu, a także gdzie leży istota obrazu Bożego w człowieku stworzonym jako mężczyzna i kobieta i jakie to ma znaczenie dla macierzyństwa kobiety przeżywanego jako powołanie do komunii z Bogiem?

Rozważając tajemnicę „głębokości Boga samego”, należy pamiętać, że „Bóg naszej wiary [...] jest całkowicie transcendentny wobec świata. Jest realnie i w sposób istotny różny od świata, jest w sposób nieskończony ponad wszystkim, co poza Nim istnieje lub mogłoby istnieć”³⁰. I chociaż możemy Go poznać do pewnego stopnia drogą rozumową, ze stworzeń, ze świata, jeszcze pełniej przez Objawienie (przez patriarchów, proroków, a nade wszystko przez Chrystusa), to jednak ten poznawalny dla nas Bóg nie przestaje być tajemnicą.

„Bóg jest miłością”, czytamy w Pierwszym Liście św. Jana (1 J 4, 16). Niepojęty dla nas Bóg zechciał nam objawić siebie jako Ojca, Syna i Ducha Świętego. W objawieniu tym ta prawda, że „Bóg jest miłością” odsłania się w swoim najgłębszym źródle, w samym wewnętrznym życiu Jednego Bóstwa. Najgłębszą tajemnicę wewnętrznego życia Boga samego objawił nam Jezus Chrystus (J 1, 19). W swym życiu wewnętrznym Bóg

²⁹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, 56, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, dekryty, deklaracje*, tekst polski, nowe tłum., red. M. Przybył, Poznań 2002, s. 159–160.

³⁰ Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Citta de Vaticano 1987, s. 135.

jest jednością, czyli Komunią Ojca, Syna i Ducha Świętego. Tajemnica odwiecznego rodzenia w Bogu należy do pochodzenia Osób Boskich. Chrystus mówi o Bogu: „Ojciec mój” i przy różnych okazjach uwydatnia swoje od Niego pochodzenie. Jan Paweł II stwierdza, iż to pochodzenie od Ojca jako Syna nie może być niczym innym jak tylko zrodzeniem³¹. Fakt zrodzenia podkreślają takie tytuły, jak: „Jednorodzony Syn” (*hyiós monogenés* – J 1, 14. 18; 1 J 4, 9) i „Syn umiłowany” (*hyiós agapetós* – Mt 3, 17; 17, 5). Syn jest wyraźnie odróżniony od przybranych synów Bożych (Rz 8, 29). O zrodzeniu Syna Pismo Święte wyraźnie mówi w Psalmie 2 (w. 7) i w Liście do Hebrajczyków (1, 5)³². Ojciec jest tym, który odwiecznie rodzi Słowo – współistotnego sobie Syna i równocześnie Tym, który w jedności z Synem odwiecznie tchnie Ducha Świętego, tę miłość, w której Ojciec i Syn wzajemnie trwają w sobie. Ojciec rodzący miłuje Syna zrodzonego, a Syn miłuje Ojca miłością, która utożsamia się z miłością Ojca. Jest to miłość z jednej strony ojcowska, a z drugiej – synowska. Ojciec i Syn nie tylko zjednoczeni są tą dwustronną miłością jako dwie nieskończenie doskonałe Osoby, ale ich wzajemne upodobanie, ich wzajemna miłość, pochodzi w Nich i od Nich jako Osoba im współistotna, Duch Święty³³. Bóg jest jeden, ale nie samotny, jest Bogiem Komunii trzech Osób Boskich złączonych wzajemnie relacją poznania i miłości³⁴.

Najgłębszą prawdą o Bogu jest miłość, a o człowieku, że istnieje na obraz i podobieństwo Boga, dlatego też na płaszczyźnie miłości należy szukać istoty tego obrazu. Jan Paweł II podobieństwo człowieka do Boga widzi nie tylko w tym, że każdy z nich z osobna: mężczyzna i kobieta jako istota rozumna i wolna jest podobna do Boga, ale również w tym, że jako *jedność dwojga* we wspólnym człowieczeństwie są wezwani do życia we współnocie miłości. Oznacza to, że są wezwani nie tylko do tego, aby bytować obok siebie, czy nawet razem z sobą, ale by bytować wzajemnie jedno dla drugiego. W ten sam sposób Jan Paweł II tłumaczy znaczenie słów *sam* i *pomoc* (Rdz 2, 18–25). Otóż kobieta ma pomagać mężczyźnie

³¹ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, dz. cyt., s. 180–181.

³² Por. J. Szczurek, *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 2003, s. 197.

³³ Por. Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, dz. cyt., s. 199.

³⁴ Por. J. Grzeškowiak, *Centralne idee teologii małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. Szafranski, Lublin 1985, s. 32.

i wzajemnie mężczyzna kobiecie w samym byciu człowiekiem, czyli w urzeczywistnieniu obrazu Bożego. Człowieczeństwo zatem oznacza wezwanie do międzyosobowej komunii. Pierwszym i podstawowym wymiarem tego wezwania jest małżeństwo, ale nie jedynym, gdyż całe dzieje człowieka na ziemi urzeczywistniają się w ramach tego wezwania³⁵.

W wykładni Ojca świętego małżeństwo jest ukazane jako *communio personarum*. Podstawą tej komunii jest człowiek jako osoba, którego „Bóg chciał dla niego samego” i człowiek jako dar, który „nie może odnaleźć się inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KDK 24). Jan Paweł II podkreśla także szczególną rolę pierwotnej samotności człowieka w tworzeniu małżeńskiej komunii miłości, która oznacza bytowanie we wzajemnym „dla” w relacji daru. Jest to prawidłowość bytowania człowieka jako osoby.

Pierwotnym znakiem obdarowania stwórczego jest męskość i kobiecość, czyli płęć. Ciało wyrażające kobiecość dla męskości i męskość dla kobiecości ujawnia wzajemność i komunię osób. Przy czym ciało nie działa oddzielnie od ducha, gdyż osoba odczytuje siebie przez nie. Ciało wyraża osobę w działaniu³⁶, dzięki czemu ujawnia duszę żyjącą, którą Pan Bóg tchnął w człowieka (por. Rdz 2, 7). Mężczyzna i kobieta łącząc się z sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem, będą niejako poddawać swe człowieczeństwo temu błogosławieństwu płodności, czyli prokreacji (Rdz 1, 28). Człowiek od początku jest świadomy prokreacyjnych możliwości swego ciała i płci. Świadczy o tym tekst biblijny: „byli nadzy i nie odczuwali wobec siebie wstydu” (Rdz 2, 25). Nagość nie obciążona wstydem mówi o wewnętrznej wolności człowieka, która rozumiana jest jako posiadanie siebie samego. Tylko wtedy człowiek może uczynić z siebie dar dla drugiego. Wolność umożliwia i warunkuje oblubieńczy sens ciała.

Ta oblubieńcza miłość mężczyzny i kobiety, która tworzy małżeńską jedność, nie wyczerpuje się w nich samych, małżeństwo bowiem i miłość oblubieńcza ze swej natury są przeznaczone, by przekazywać życie nowym pokoleniom. Według Czesława Murawskiego, „to właśnie przez miłość – jako dar udzielony i przyjmowany – małżonkowie są obrazem

³⁵ Por. MD 7.

³⁶ Por. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, dz. cyt., s. 31.

Boga³⁷. Jak w miłości Ojca ku Synowi i Syna ku Ojcu powstaje wiecznie nowa Osoba, Duch Święty, podobnie z miłości mężczyzny i kobiety rodzi się dziecko, które w sposób sobie właściwy staje się nową więzią łączącą rodziców³⁸. Małżeństwo jest obrazem Trójcy Świętej, ponieważ jest życiem dającym miłość i miłością dającą życie. Kobieta staje się bezinteresownym darem z siebie w miłości oblubieńczej, otwierając się na dar nowego życia³⁹.

Grzech pierworodny uderzył właśnie w tę zdolność bezinteresownego obdarowywania i zawładnął najpierw niewiastę, a potem i samego mężczyznę. W poważnym stopniu naruszył jedność mężczyzny i kobiety, wnosząc w ich wzajemny stosunek element rozbicia, zależności, a nawet niewoli (por. Rdz 3, 16). Ofiarą tego nieładu pada przede wszystkim kobieta. Sytuacja upadku i rozbicia zagraża kobiecie utratą tego, co jest dla niej właściwe, co ją wyróżnia i stanowi własną drogę jej osobowego spełnienia. Macierzyńska specyfika daru polega na otwarciu się na nową osobę w taki sposób, jaki jest wyłączny dla kobiety. Dar ten będzie ulegać zniekształceniu zawsze, gdy kobieta zamknie się we własnych instynktach, sprowadzając miłość do odniesień erotyczno-platonizujących, oddzielając przez to swoją kobiecość od macierzyństwa – czyli życia. To z kolei nieuchronnie doprowadzi do zniszczenia prawdziwej relacji małżeńskiej i rodzicielskiej. W dalszej konsekwencji nie pozostaje to bez wpływu na całą społeczność, która bez właściwego odniesienia do tajemnicy życia nie jest zdolna do dalszego rozwoju w żadnej dziedzinie. Cały bowiem rozwój ludzki może być pojęty jedynie jako rozwój życia i służba życiu⁴⁰.

Całe zło, mające swe źródło w grzechu pierworodnym, zostało przewyciężone mocą odkupienia. Chrystus Odkupiciel, który przywrócił wewnętrzną jedność mężczyzny i kobiety, stał się rzecznikiem osobowej godności kobiety. Sam przyszedł na ten świat za pośrednictwem kobiety,

³⁷ Cz. Murawski, *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich*, Sandomierz 1988, s. 125.

³⁸ Por. Y. Semen, *La sexualité selon Jean-Paul II*, Paris 2004, s. 94.

³⁹ Por. MD 18.

⁴⁰ Por. J. Bajda, *Powołanie małżeństwa i rodziny*, dz. cyt., s. 102–143.

owej Niewiasty zapowiedzianej w Protoewangelii⁴¹. Odtąd właśnie Maryja jest nowym początkiem godności i powołania kobiety. W Niej następuje objawienie pełni kobiecości, całej odwiecznej oryginalności Niewiasty takiej, jakiej Bóg chciał: osoby dla niej samej, a która równocześnie odnajduje się poprzez bezinteresowny dar z siebie samej⁴².

Macierzyństwo podjęte jako świadoma i wolna odpowiedź na wezwanie Stwórcy budzi w świadomości kobiety poczucie uczestnictwa w wielkiej tajemnicy odwiecznego rodzenia. Prawda żywego obrazu Boga, wpisane go w człowieczeństwo kobiety, zawiera żywe i aktualne uczestnictwo w miłości Trzech Osób Boskich.

3. Macierzyński rys podobieństwa do Boga

W tekstach Starego Testamentu miłość Boga ukazana jest jako miłosierdzie, które oznacza szczególną potęgę miłości, większą niż grzech i niewierność ludu wybranego⁴³. W różnych miejscach Biblii ta miłość Boga zatroskanego o swój lud zostaje także porównana do miłości ziemskiej matki wobec swego dziecka (Iz 49, 14–15). Jaką zatem prawdę o Bogu przybliży nam to podobieństwo oraz jaką swoją tożsamość znajduje matka w jej świetle? Teksty Starego Testamentu na określenie miłosierdzia używają nade wszystko dwóch terminów: *hesed* i *rahāmîm*. *Hesed* określa Bożą miłość, dobroć, łaskawość i życzliwość Boga w stosunku do ludzi. W języku hebrajskim określenie to kojarzy się także z siłą i mocą⁴⁴. Ze strony Boga jest to wierność zobowiązaniu płynącemu z zawartego przymierza z człowiekiem. *Hesed* posiada cechy miłości męskiej, jakimi są wierność samemu sobie i odpowiedzialność. Jako przykład można podać teksty proroka Jeremiasza (Jr 31, 3) oraz Izajasza (Iz 54,10). Bóg przymierza jest naprawdę odpowiedzialny za swoją miłość.

Drugim wyrażeniem określającym miłosierdzie, które spotykamy w tekstach Pisma Świętego, jest *rahāmîm*. Słowo to posiada inne niż *hesed*

⁴¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris Mater*, Kraków 2002.

⁴² Por. MD 11.

⁴³ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, 4, Kraków 2002 (dalej: DM).

⁴⁴ Por. S. Hałas, *Biblijne słownictwo miłości i miłosierdzia na zderzeniu kultur. Określenia hebrajskie i ich greckie odpowiedniki*, Kraków 2011, s. 83–85.

zabarwienie. *Rahāmîm* oznacza uczucie miłosierdzia i głębokiej miłości związanej z wnętrznościami, jako ośrodkiem jego przeżywania. Termin ten odsłania nam niejako to, co jest miłością macierzyńską w Bogu. Już w swym źródłosłowie wskazuje nam na miłość matczyną. Etymologiczne *rahāmîm* pochodzi od hebrajskiego *rehem*, co oznacza łono matczyne. Słowo to dosłownie oznacza wnętrze, a także wnętrze duszy, siedzibę uczuć⁴⁵. *Rahāmîm* wnosi aspekt uczuciowości, oznacza czułość, miłość macierzyńską.

Miłość ta jest całkowicie darmo dana, niczym nie zasłużona. Jest pierwsza w obdarowywaniu. Stanowi jakąś wewnętrzną konieczność, przymus serca, który jest skutkiem faktu poczęcia dziecka, noszenia go w łonie, zrodzenia. Rodzi także całą skalę uczuć, a wśród nich dobroć i tkiwość, cierpliwość i wyrozumiałość, czyli gotowość przebaczenia⁴⁶. Wynika z niej szczególnie do tegoż dziecka stosunek, szczególna miłość. Takie właśnie cechy Stary Testament przypisuje Bogu. Miłość Boża jest uprzedzająca. Wartość człowieka nie leży w jego zasługach, ale w tym, że Bóg umiłował go nieodwołalnie (Iz 43, 4). Zawsze jest mu bliski, w każdym jego niedostatku Bóg będzie pochylał się nad nim, będzie przy nim w każdej potrzebie, w każdym smutku i cierpieniu (Iz 66, 13). Bóg obcuje w sobie z tajemnicą człowieczeństwa, która osobowo w nim dojrzewa.

Miłość Boga odsłania moc macierzyństwa. Bóg jest pierwowzorem każdej miłości. Słowa Listu do Efezjan zapewne odnoszą się także do miłości macierzyńskiej: „zginam kolana moje przed Ojcem, od którego bierze nazwę wszelki ród na niebie i ziemi” (Ef 3, 15). Jeśli każde ojcostwo pochodzi od jedynego Ojca, to także miłość macierzyńska w Bogu znajduje swoje źródło. To z Jego woli nowy człowiek nabiera kształtów w łonie matki, pod jej sercem. A kobieta obcując z tą tajemnicą życia, które w niej dojrzewa, przyjmuje i kocha dziecko, które nosi w swym łonie jako osobę. Miłość bowiem pozwala przeżyć drugiego człowieka jako wartość samą w sobie, tak jak Bóg chce „dla niego samego”. Z kolei ten jedyny sposób obcowania z nowym kształtującym się człowiekiem – jak stwierdza Jan Paweł II – stwarza takie odniesienie do człowieka w ogóle, które głęboko

⁴⁵ J. Kudasiewicz, *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: Encyklice *Dives in misericordia*. Tekst i komentarz, Kraków 1981, s. 101.

⁴⁶ Por. DM 14.

charakteryzuje całą osobowość kobiety⁴⁷. Kobieta bowiem jest bardziej niż mężczyzna zwrócona do konkretnego człowieka. Bóg jest wzorem w pochylaniu się nad ludzką słabością. Dlatego kobieta pochylająca się nad bezradnością niemowlęcia, rozwija w sobie takie cechy, jak: dobroć, łagodność, wyrozumiałość, cierpliwość. Miłość, która rodzi się z owego przymusu *serca* matki, tworzy klimat, w którym dziecko zdobywa swoją osobowość, swoje cechy charakteru i ducha.

Miłość matki do dziecka ma odzwierciedlać miłość Boga do człowieka, musi zatem być przeżywana jako ciągła przemiana w kierunku bezinteresownego daru z siebie. Oznacza to pójście za przymusem *serca*, koniecznością miłowania, której nie powoduje wdzięczność, ponieważ ona pierwsza obdarza miłością⁴⁸. W chwili przyjścia na świat dziecka, matka oddaje bez reszty swoje życie jemu, tracąc jakby bezpowrotnie prawo do osobistej swobody. Ten kto „kocha, woli się zubożyć, aby ubogacić tego, kogo kocha, oddać siebie, by był ktoś inny. Taka jest właśnie droga daru”⁴⁹. Ten wymiar daru matki spełnia się zazwyczaj w prozie powszedniości, w czynnościach zwykłych, drobiazgowych, zwykle ukrytych.

Miłość macierzyńska nie wyczerpuje się tylko wobec swoich dzieci. Dziecko rodząc się, otwiera nie tylko łono matki, ale także jej serce ku ogarnięciu bezmiarem miłości wszystkiego co słabe, małe, bezradne. Matka jest i być musi matką wszystkich jej potrzebujących. Być matką i mieć pełnię uczuć matki oznacza oddać siebie w ofiarnej miłości wszystkim potrzebującym i opuszczonym. W takim rozumieniu macierzyństwa kobieta jest również matką dla swojego męża – tym tłumaczy się owa *pomoc od Pana* – a także dla przyjaciół, bliskich i każdego człowieka.

W taki sposób przez miłość macierzyńską spełnia się kobieca osobowość. Spełnia się także zamiar Boga, który stwarzając kobietę w szczególny sposób zawiera jej człowieka. W pełni ten Boży zamysł urzeczywistnia się w Maryi Matce Bożej, której Ojciec powierzył swego Syna, „Pierworodnego wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15).

⁴⁷ Por. MD 18.

⁴⁸ Por. S. Klimas, *Geniusz kobiecej świętości*, w: *Radość świętości – chrześcijańskie świadectwo w świecie współczesnym. Materiały z Konferencji „Koinonia św. Pawła” w Kielcach 6 października 2018*, red. S. Klimas, Kielce 2019, s. 68–69.

⁴⁹ Y. de Andia, *Tajemnica niewiasty: Matka i rodzicielka*, „Communio” 6 (1986) nr 6 (36), s. 79.

Podsumowanie

Teologiczna interpretacja biblijnego początku w ujęciu Jana Pawła II pozwala odczytać macierzyństwo kobiety jako realizację danego i zadanego do urzeczywistnienia obrazu Bożego. Jest to obraz komunii Osób Boskich. Bóg otwierając przed kobietą głębokości swego życia wewnętrznego i zapraszając do nich, uzdalnia ją do tych relacji, jakie są w Nim.

Kobieta poczynając i rodząc dziecko, uczestniczy w stwórczej mocy Boga, który obdarowuje istnieniem człowieka z miłości. Dlatego każda nowa osoba, która została powierzona przez Boga w macierzyństwie, powinna być przyjęta w miłości. Tak przyjmując Boży dar, kobieta staje się wyrazicielką miłującej woli Boga Ojca.

Na gruncie uczestnictwa w stwórczej mocy Boga, kobieta stając się bezinteresownym darem dla drugiego człowieka w miłości małżeńskiej i otwierając się na dar nowego życia, odzwierciedla i uczestniczy w tajemnicy odwiecznego rodzenia w Bogu, dokonującego się na sposób duchowy.

Pierwowzorem miłości jest sam Bóg. Miłość Boża posiada także cechy miłości macierzyńskiej. Macierzyństwo jako realizacja powołania do miłości jest wezwaniem kobiety do dialogu z Bogiem. W dialogu tym powinna trwać w postawie głębokiego wsłuchiwanie się w Jego Słowo. Jednakże pozytywnej odpowiedzi w tym dialogu miłości może udzielić tylko w Jezusie Chrystusie, który w imieniu całej ludzkości zawarł Nowe i Wieczne Przymierze.

Bibliografia

Allen P., *La philosophie de la relation dans le nouveau féminisme de Jean-Paul II*, w: *Femmes dans le Christ vers un nouveau féminisme*, ed. M. Schumacher, Toulouse 2003.

Andia de Y., *Tajemnica niewiasty: Matka i rodzicielka*, „Communio” 6 (1986) nr 6 (36), s. 74–81.

Bajda J., *Godność i powołanie kobiety*, „Collectanea Theologica” fasc.4, 59 (1989), s. 101–104.

Bajda J., *Powołanie małżeństwa i rodziny*, w: *Teologia małżeństwa i rodziny*, red. K. Majdański, t. 1, Warszawa 1980, s. 7–156.

Borutka T., *Kobieta*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, red. A. Zwołński, Radom 2003, s. 231–237.

Grzeškowiak J., *Centralne idee teologii małżeństwa*, w: *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, red. A. Szafranski, Lublin 1985, s. 21–53.

Hałas S., *Biblijne słownictwo miłości i miłosierdzia na zderzeniu kultur. Określenia hebrajskie i ich greckie odpowiedniki*, Kraków 2011.

Homerski J., *Sprawiedliwość – miłość – miłosierdzie. Refleksje biblijne nad III rozdz. encykliki: Dives in misericordia*, w: Jan Paweł II, „*Dives in misericordia*”: tekst i komentarze, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 90–98.

Iwańska I., *Trynitarny wymiar duchowości laikatu w nauczaniu Jana Pawła II*, Kielce 2009.

Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska Familiaris consortio*, 21.11.1981, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, 25.03.1995, Kraków 1996.

Jan Paweł II, *Encyklika Redemptoris Mater*, 25.03.1987, Kraków 2002.

Jan Paweł II, *Encyklika Sollicitudo rei socialis*, 30.12.1987, Kraków 2002.

Jan Paweł II, *List do rodzin*, 02.02.1994, Kraków 1997.

Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem*, 15.08.1988, Kraków 1997.

Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a sakramentalność małżeństwa (Katechezy śródowe: od 5 listopada 1979 r. do 2 kwietnia 1980 r.; od 11 listopada 1981 r. do 9 lutego 1983 r.; od 23 maja do 28 listopada 1984 r.)*, Citta dei Vaticano 1986.

Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, red. S. Dziwisz, J. Kowalczyk, T. Rakoczy, Citta de Vaticano 1987.

Kaczyński E., *Małżeństwo i rodzina jako komunია osób*, „*Communio*” 6 (1986) nr 6 (36), s. 3–17.

Klimas S., *Geniusz kobiecej świętości*, w: *Radość świętości – chrześcijańskie świadectwo w świecie współczesnym. Materiały z Konferencji „Koinonia św. Pawła” w Kielcach 6 października 2018*, red. S. Klimas, Kielce 2019, s. 63–84.

Kudasiewicz J., *Miłosierdzie w słowach i czynach Jezusa*, w: *Dives in misericordia*. Tekst i komentarze, Kraków 1981.

Majdański K., *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983.

Masalska J., *Cnota czystości w „Familiaris consortio”*, w: *Wychowanie do miłości*, red. K. Majdański, Warszawa 1987.

Murawski Cz., *Teologia małżeństwa i rodziny w nauczaniu biskupów polskich*, Sandomierz 1988.

Oko D., *Gender jako dzieło rozumu ateistycznego. Dekonstrukcja dekonstrukcjonistów*, w: *Gender – spojrzenie krytyczne*, red. J. Jagiełło, D. Oko, Kielce 2016.

Semen Y., *La sexualité selon Jean Paul II*, Paris 2004.

Snyder P., *La femme selon Jean-Paul II. Lecture des fondements anthropologiques et théologiques et des applications pratiques de son enseignement*, Québec 1999.

Sobolewski Z., *Nowe macierzyństwo i ojcostwo w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Studia Teologiczne: Białystok, Drohiczyń, Łomża*” 18 (2000), s. 109–122.

Szczurek J., *Trójjedyny. Traktat o Bogu w Trójcy Świętej Jedynym*, Kraków 2003.

Wożyła K., *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986.